

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej Towarzystwa (...)

i (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 września 2014 r. sygn. akt I C 932/11

1. oddala obie apelacje;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1774/14

UZASADNIENIE

Powód A. K. domagał się zasądzenia od strony pozwanej – Gminy Miejskiej K.:

1/ kwoty 50.000 zł, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 marca 2010 r. do dnia zapłaty,

2/ kwoty 31.349,24 zł, tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w ten sposób, że od kwoty 6.636,23 zł – od dnia 26 marca 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 24.713,01 zł – od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,

3/ kwoty 2.784,07, tytułem odsetek od uiszczonej już kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia od dnia 26 marca 2010 r. do dnia 23 listopada 2010 r.,

3/ kosztów procesu.

Roszczenia powoda związane były z wypadkiem rowerowym, który, jego zdaniem, nastąpił z winy pozwanej Gminy Miejskiej K., a w konsekwencji którego doznał on poważnych uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia.

Wyplacone dotychczas powodowi przez ubezpieczyciela kwoty, po uwzględnieniu przyjętego przez ubezpieczyciela 30 % przyczynienia się powoda do powstania szkody, to 17.500 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 14.668 zł tytułem odszkodowania – bez odsetek. Tymczasem poniesiona przez powoda w związku z wypadkiem szkoda stanowi kwotę 46.017,24 zł, która pomniejszona o wyplacone powodowi dotychczas odszkodowanie daje kwotę 31.349,24 zł. Od tej kwoty powód dochodzi odsetek od dnia 26 marca 2010 r., w takim zakresie w jakim kwota odszkodowania objęta była wezwaniem do zapłaty. Natomiast odsetki od kwoty roszczenia powstałej po dacie wezwania do zapłaty, liczone są od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu.

W zakresie odsetek ustawowych od wyplaconej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia, powód domagał się ich zasądzenia od dnia 26 marca 2010 r., tj. od wezwania do zapłaty, do dnia 23 listopada 2010 r., tj. daty wypłacenia powodowi odszkodowania i zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela.

Powód wskazał, że droga na której zdarzył się wypadek jest drogą gminną, której zarządcą jest Prezydent Miasta K.. Zatem to do niego należy m. in. utrzymanie nawierzchni takich dróg. Przeczył, by przyczynił się do szkody w jakimkolwiek zakresie.

Pozwana Gmina Miejska K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zarzuciła, że, powodowi zostały wyplacone zadośćuczynienie i odszkodowania, tak więc szkoda powoda została zrekompensowana. Pozwana zarzuciła, że powód przyczynił się do szkody albowiem nieuważnie obserwował drogę na której doszło do wypadku.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej Towarzystwo (...) S.A w W. również wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 17 września 2014 r., sygn. IC 932/11: 1/ zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 84.133,31 z ustawowymi odsetkami: a/ od kwoty 56.636,24 zł z od dnia 26 marca 2010 r i b/ od kwoty 24.713,01 zł od dnia 7 czerwca 2011 r, 2/ zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.121,95 zł, tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, między innymi, że w dniu 21 lipca 2009 r. o godzinie 22.00 w K. powód wraz dwoma innymi mężczyznami wracał z wycieczki rowerowej. Jechali oni rowerami jezdnią ul. (...), w kierunku ul. (...). Poruszali się jeden za drugim. Pierwszy jechał J. S. (1), za nim T. K., a powód ostatni. Przemierzany odcinek jezdni nie był oświetlony. Rowerzyści poruszali się ze średnią prędkością, nie większą niż 20 km/h. Każdy z nich jechał na rowerze wyposażonym w przednie i tylne światła, które były włączone. Za nimi, ani z przeciwnego kierunku ruchu nie jechał żaden pojazd, jezdnia była sucha. Po minięciu mostu na rzece R., powód w pewnym momencie najechał na nieoznaczony ubytek masy bitumicznej w jezdni, utracił równowagę i wywrócił się. Powód był dobrym rowerzystą, preferował spokojny, bezpieczny styl jazdy.

Ubytek masy bitumicznej w jezdni, na którą najechał powód nie był w żaden sposób oznakowany. W dniu 5 czerwca 2009 r. (...) poinformował wszystkie firmy prowadzące utrzymanie dróg, że nie dysponuje środkami finansowymi umożliwiającymi bieżące utrzymanie i zawiesza zlecenie robót do czasu

otrzymania dodatkowych środków finansowych. Ubytek w jezdni ul. (...) z M. był odnotowany w protokole z objazdów dróg z dnia 9 lipca 2009 r., a zlecenie do wykonania jego naprawy zostało wystawione w dniu 18 sierpnia 2009 r. Ubytek ten nie był oznakowany, ani w żaden sposób zabezpieczony.

Powód z miejsca zdarzenia został przewieziony karetką do szpitala, gdzie stwierdzono u niego urazy ciała w postaci: obrażeń twarzoczaszki, podwichnięcia prawostronnego kręgosłupa szyjnego na wysokości C1/C2, złamania wyrostka kolczystego C5, złamania bez przemieszczenia kości nosa z raną tłuczoną na wysokości złamania i zwichnięcia w stawie międzypaliczkowym bliższym palca V ręki lewej. Do szpitala przyjechała policja. Pobrano od powoda krew, celem przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu we krwi i stwierdzono, że powód jest trzeźwy.

Obrażenia jakich doznał powód w związku z wypadkiem w dniu 21 lipca 2009 r. zostały zakwalifikowane przez biegłego sądowego na potrzeby wszczętego w związku z tym postępowania karnego, jako naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Postępowanie to zostało następnie umorzono z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Z doznanymi przez powoda urazami wiążą się przede wszystkim dolegliwości bólowe. W pierwszych kilku dobach były to silne bóle, co do dotyczy w szczególności obrażeń twarzo–czaszki. Dolegliwości te stopniowo zmniejszały się i ustąpiły po około 3 tygodniach od urazu. U powoda, ze względu na utrzymujące się nadal podwichnięcie kręgosłupa na odcinku C1/C2, utrzymują się nadal bolesne ruchy boczne w kręgosłupie szyjnym.

Podwichnięcie kręgosłupa na odcinku C1/C2 było leczone zachowawczo ortezą półgorsetową unieruchamiającą kręgosłup szyjny przez 6 tygodni, a następnie, także z uwagi na odczuwany ból kręgosłupa szyjnego, zlecono leczenie rehabilitacyjne (ultradźwięki, (...), ćwiczenia izometryczne po 10 razy), mające na celu działanie przeciwbólowe oraz poprawę sprawności ruchowej.

Noszenie zleconej powodowi ortozy nie wiązało się z bólem, ale ograniczało ruchy głowy i tułowia, w nocy uniemożliwiało obracanie się, przez co powód budził się i był zmęczony.

Podwichnięcie kręgosłupa u powoda ma charakter trwały i co do zasady wiąże się to z nasilonymi dolegliwościami bólowymi przy długotrwałym utrzymywaniu głowy w przodopochyleniu. U powoda dolegliwości te obecnie są małe i występują w końcowych fazach ruchów. Powód musi robić sobie częste przerwy w pracy. Dolegliwości te stwarzają konieczność leczenia fizykalnego, przeciwbólowego, okresowych kontroli rtg i tomografii komputerowej.

Stwierdzone u powoda uszkodzenie kręgosłupa szyjnego jest poważnym urazem, które z czasem doprowadzi do powstania na tej wysokości zmian zwyrodnieniowych, powodujących znaczne ograniczenia ruchów zwłaszcza skrętnych i towarzyszących dolegliwości bólowych. Prognozy na przyszłość nie są zbyt korzystne.

Deformacja nosa u powoda jest trwała, dużego stopnia i szpecąca. Powoduje zaburzenia w oddychaniu oraz sprzyja powstawaniu katarów i zapaleń zatok szczękowych.

Uszkodzony mały palec, przy każdym dotknięciu, sprawiał powodowi duży ból. Palec ten nie wrócił do pełnej sprawności. Wciąż utrzymują się związane z nim dolegliwości bólowe o średnim natężeniu. Z palcem związany jest 3 % trwały uszczerbek na zdrowiu.

W zakresie obrażeń narządu ruchu, powód doznał długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 31 %.

W pewnym okresie u powoda zdiagnozowano zakrzep żyły siatkówki, co objawiało się problemem z odczytaniem małych liter. W trakcie konsultacji okulistycznej stwierdzono, że może to mieć związek z uderzeniem głową o jezdnię i doznanym wstrząsem. W chwili obecnej wzrok powoda się polepszył, nie ma już problemów z odczytywaniem małych liter, ale wciąż pozostaje w konsultacji okulistycznej.

Przed wypadkiem powód wraz z żoną wykupili wycieczkę na Wyspy K.. Była to ich wymarzona podróż, na którą czynili oszczędności przez długi czas. Małżonkowie nie mogli zrezygnować z wycieczki za zwrotem wpłaconej kwoty, z uwagi na krótki czas, jaki pozostał do wyjazdu. Ze względu na stan zdrowia powoda nie były to jednak udane wakacje. Małżonkowie nie mogli zwiedzać, ani podróżować. Powód miał wówczas założony kołnierz ortopedyczny i musiał korzystać z pomocy żony we wszystkich codziennych czynnościach, w tym higienicznych. Powód miał problemy z jedzeniem, był obolały, miał złe samopoczucie, także z powodu swojego wyglądu, był spuchnięty, miał uszkodzone zęby i siniaki na twarzy. Dla powoda uciążliwa też była sama podróż. Nie były to dobre wakacje.

Powód przed wypadkiem był osobą silną, wysportowaną i zdrową. Jego ulubionym sportem była jazda na rowerze. Na wycieczki rowerowe powód jeździł przynajmniej raz w tygodniu. Konsekwencją doznanych w wypadku obrażeń był i jest oszczędny tryb życia, tzn. unikanie biegania, skakania, w tym uprawiania sportów, dźwigania, co ograniczyło go także w sprawowaniu opieki nad córką, unikanie upadków, długotrwałego siedzenia z głową w przodopochyleniu.

W wyniku wypadku z dnia 21 lipca 2009 r. u powoda doszło także do wybicia zęba 11, zwichnięcia zębów 12, 21 i 22. Z tego typu urazami wiązał się dla powoda duży ból, obrzęk, zapalenie okolicznych tkanek, ograniczenie funkcji jedzenia pokarmów, mówienia, przełykania. Powód odczuwał dolegliwości bólowe, o znacznym nasileniu, długotrwałym charakterze, w czasie od wypadku do zakończenia leczenia oraz dyskomfort także w okresie po zakończeniu leczenia we okresie adaptacji, trudności i konieczność przyzwyczajania się do nowych zastosowanych uzupełnień protetycznych.

W dniu 27 lipca 2009 r. powód był na wizycie w gabinecie implantologiczno– stomatologicznym u dr n. med. P. M. w celu wykonania szynowania zębów górnych przednich.

W dniu 11 września 2009 r. u powoda dokonano preparacji zębów 13 i 23 pod most tymczasowy. Poprzedzone to było wizytą u stomatologa w dniu 21 sierpnia 2009 r. w celu wykonania badania i konsultacji, zaplanowania leczenia. W dniu 18 września 2009 r. usunięto zęby 12, 11, 21 i 22 oraz wprowadzono materiał kośćcozastępczy. W dniu 29 września 2009 r. zacementowano most tymczasowy. W dniu 8 marca 2010 r. u powoda wprowadzono implanty zębowe: 12,11, 21 i 22. W dniu 18 lutego 2011 r. u powoda osadzono korony na implantach i korony na zębach: 13, 23. W dniu 15 września 2011 r. miała miejsce wizyta kontrolna.

Na skutek powypadkowych urazów powód doznał znacznego oszpecenia ze względu na utratę zębów przednich górnych, najbardziej znaczących dla estetyki twarzy, mimiki, uśmiechu itp. Zastosowane leczenie było uciążliwe i kosztowne oraz długotrwałe z uwagi na konieczność zastosowania materiałów kośćcozastępczych do przygotowania miejsca pod implanty oraz z uwagi na ubytki kości i tkanek okolicznych.

Doznane przez powoda urazy i związane z tym leczenie stwarzały dla powoda dolegliwości i duże ograniczenia, gdyż twarz jest nieosłoniętą częścią ciała i ukrycie defektów jest bardzo trudne. Okolica jamy ustnej i twarzy jest niezmiernie czuła. Twarz i czaszka są bardzo wrażliwymi oraz newralgicznymi obszarami, o oznaczonym unaczynieniu i unerwieniu, które uczestniczą w takich czynnościach życiowych jak: oddychanie, mówienie, początkowe trawienie pokarmów i żucie, komunikacja z ludźmi, wyrażanie emocji.

Odniesione przez powoda urazy psychiczne są równie dotkliwe, a często mają bardziej długotrwałe skutki, niż obrażenia fizyczne. Dotyczy to zespołu stresu pourazowego, gdzie poszkodowany nawet po dłuższym okresie na nowo przeżywa traumatyczne wydarzenia z przeszłości z powodu stałych retrospekcji.

Zastosowane u powoda leczenie stomatologiczne było właściwe i prawidłowe pod względem medycznym. Użycie u powoda zamiast wszczepionych implantów, ruchomej protezy zębowej nie dałoby mu takiego komfortu użytkowania, funkcjonalności. Nadto protezy ruchome nie posiadają takich cech estetycznych jak stałe uzupełnienie protetyczne (implantokorony) oparte na wszczepionych zębach. Przed wypadkiem powód miał wszystkie zęby zdrowe. W związku z wszczepionymi implantami, powód powinien utrzymywać staranną higienę jamy ustnej i okresowo, co 6–12 miesięcy zgłaszać się do stomatologa na wizyty kontrolne. Powinien też unikać urazów tej okolicy. Prognoza na przyszłość,

pod warunkiem przestrzegania zaleceń lekarzy jest zadawalająca. Te dodatkowe czynności są dla powoda uciążliwe, a konieczność ciągłego pamiętania o uniknięciu urazów – przykra i stresująca.

Poniesione przez powoda koszty na leczenie stomatologiczne były uzasadnione i celowe.

Wstawienie u powoda implantów w miejsce uszkodzonych zębów pozwoliło zrekonstruować uzębienie do stanu sprzed wypadku i uzupełnić braki zębowe w stopniu najbardziej zbliżonym do uzębienia naturalnego. Zabieg wszczęcia pojedynczego implantu trwa od około 20 do 30 min. Polega on na wprowadzeniu w znieczuleniu miejscowym do kości sztucznego substytutu korzenia zęba jakim jest implant zębowy. Jest to zabieg chirurgiczny w I etapie, a po prawidłowym wygojeniu się wszczepu (od 3 – 6 miesięcy) przystępuje się do rekonstrukcji protetycznej (II etap) części koronowej zęba, tj. tej która znajduje się ponad dziąsłem. Podstawowym badaniem, które należy wykonać w celu diagnostyki i stwierdzenia, czy implanty mogą być zastosowane jest tomografia komputerowa wiązki stożkowej oraz ocena stanu ogólnego pacjenta. W przypadku zastosowania kilku implantów procedura zabiegowa może trwać odpowiednio dłużej, ale czas gojenia się kości i tkanek miękkich pozostaje taki sam. W przypadku konieczności przygotowania podłoża protetycznego (np. przeszczepy kości, stosowanie materiałów kośćcozastępczych) należy odczekać od 8 – 12 miesięcy przed wykonaniem zabiegu implantacji.

Na poniesione przez powoda koszty w związku z wypadkiem z dnia 21 lipca 2009 r. złożyły się następujące pozycje: 1/ unieruchomienie zębów szyną kompozytową – 350 zł, 2/ usługa stomatologiczna – 5.600 zł obejmująca rekonstrukcję kostną, wprowadzenie biomateriału, rekonstrukcje rozchwianych zębów, szlifowanie zębów pod most tymczasowy oraz osadzenie mostu tymczasowego, 3/ usługa stomatologiczna – 14.000 zł obejmująca wprowadzenie implantów, 4/ usługa stomatologiczna – 4.800 zł obejmująca wprowadzenie koron tymczasowych i przykręcenie łączników, 5/ usługa stomatologiczna – 300 zł obejmująca ściągnięcie mostu tymczasowego, 6/ usługa stomatologiczna – 19.600 zł obejmująca przykręcenie łączników pełnoceramicznych i osadzenie koron porcelanowych, 7/ orteza półgorsetowa i kołnierz P. – 218,50 zł, 8/ konsultacja w poradni ortopedycznej – 100 zł, 9/ T. - zastrzyk przeciwțężcowy - 45,48 zł, 10/ C. - szczepionka do czyszczenia zębów – 9,60 zł, 11/ kora dębu – 3,20 zł, 12/ denntosept – 8,60 zł, 13/ lastobacil – osłona przy stosowaniu antybiotyków – 14,00 zł, 14/ dalacin (antybiotyk) – 13,13 zł, 15/ augmentin (antybiotyk) x 2 (22,72 zł x 2 = 45,44 zł), 16/ ketanol forte (lek przeciwbólowy) – 4,59 zł, 17/ 18/ mefacit – 10,50 zł, 19/ metronidazol (antybiotyk) x 2 – 10,50 zł x 2 = 21,00 zł, 20/ cyclonamine (lek przeciwkrwotoczny) – 9,80 zł x 2 = 19,60 zł, 21/ troxerutin (stosowany w leczeniu zaburzeń krążenia żylnego) – 23 zł, 22/ dojazdy taksówką na leczenie stomatologiczne, wizyty u ortopedy i wizyty u okulisty w okresie od 21 sierpnia 2009 r. do 21 grudnia 2009 r. – 830,60 zł. Wydatki te były uzasadnione.

Pismem z dnia 17 marca 2010 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 121.304,23 zł, w tym 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 21.304,23 zł tytułem odszkodowania za skutki obrażeń ciała doznanych w wyniku wypadku rowerowego z dnia 21 lipca 2009 r. Strona pozwana przekazała to wezwanie Towarzystwu (...) S.A. W toku postępowania likwidacyjnego powód został zobowiązany do poddania się dwóm badaniom: lekarskiemu i lekarsko-dentystycznemu. W wyniku tego postępowania wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia została ustalona na kwotę 25.000 zł, a odszkodowania na kwotę 20.954,23 zł. Z uwagi jednak na przyjęcie 30% przyczynienia się powoda do powstałej szkody, Ubezpieczyciel pomniejszył odpowiednio przyznane kwoty i tak powodowi z tytułu zadośćuczynienia została wypłacona kwota 17.500 zł, a z tytułu odszkodowania kwota 14.668 zł.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku i poniesioną przez powoda krzywdę oraz szkodę, co do zasady, nie budziła wątpliwości.

Rozważając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, w oparciu o art. 445 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał na szeroki dorobek orzecznictwa sądów powszechnych, jak chodzi o wypracowanie kryteriów jakie decydują o wysokości sumy zadośćuczynienia, a to rodzaj chronionego dobra, rozmiar doznanego uszczerbku, charakter następstw naruszenia i stosunków majątkowych stron. Zadośćuczynienie pieniężne zmierza do wynagrodzenia krzywdy i pełni głównie funkcję kompensacyjną, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz

musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, choć utrzymaną w rozsądnych granicach. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy miał na względzie, że skutki wypadku dotknęły człowieka stosunkowo młodego (w dacie wypadku powód miał 39 lat), w pełni sił, sprawnego fizycznie, z radością realizującego się jako ojciec, czerpiącego dużo satysfakcji ze swojej pasji (jazda na rowerze), zadowolonego z pracy zawodowej, który w wyniku wypadku stał się inną osobą – wycofaną, ostrożną, lękliwą, nie radosną, muszącą poddawać się różnym, bolesnym zabiegom, oszpeconą, stale zmagającą się z bólem kręgosłupa szyjnego i wynikających z tego uszkodzenia ograniczeniami. Szczególnie dotkliwa dla niego była utrata możliwości pełnego uczestniczenia w wychowaniu córki. Dodatkowo poczucie krzywdy zwiększają widoczne uszkodzenia twarzo-czaszki i pozostałe deformacje oraz blizny. Rokowania są niepomyślne, jeżeli chodzi o uraz kręgosłupa. Po wypadku nastąpiła znaczna zmiana dotychczasowego życia powoda.

Biorąc wszystkie te okoliczności pod uwagę, Sąd uznał, że odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 70.000 zł, a przy odliczeniu już wypłaconej z tego tytułu kwoty 17.500 zł, pozostała do zasądzenia żądana przez powoda kwota 50.000 zł. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w powołanej wysokości uwzględnia obniżenie jakości życia powoda, ujemne przeżycia związane z wypadkiem i w pośredni sposób pozwoli na wyrównanie doznanego przez niego uszczerbku.

W oparciu o całokształt okoliczności faktycznych sprawy, w tym o powołane opinie, dokumenty, zeznania powoda, a także świadków oraz w oparciu o art. 322 k.p.c. Sąd przyjął, iż wysokość szkody wynosi 46.017,24 zł, która uległa pomniejszeniu o wypłacone powodowi odszkodowanie.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarzut przyczynienia się powoda jawi się jako bezzasadny. W orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkoda, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkoda, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody. Jak wynika z przeprowadzonego dowodu z opinii J. S. (2) – biegłego sądowego do spraw ekspertyzy wypadków drogowych i wyceny stanu technicznego pojazdów – nie można ustalić przebiegu tego zdarzenia, z uwagi na brak możliwości zrekonstruowania przebiegu wypadku z dnia 21 lipca 2009 r. wobec nie zabezpieczenia śladów kryminalistycznych na miejscu zdarzenia, a co za tym idzie nie doszło do wykazania przez stronę pozwaną, że zachowanie powoda było współprzyczyną zdarzenia szkodzącego, jakim był wypadek z dnia 21 lipca 2009 r. Natomiast w oparciu o zebrany materiał Sąd ustalił, że powód poruszał się prawidłowo, z właściwą prędkością, zachowanie powoda nie naruszało przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Powód był trzeźwy, co wyraźnie zostało stwierdzone po przeprowadzeniu badań w sprawie 4 RSD 264/09. Dlatego też przyjęcie przez ubezpieczyciela 30% stopnia przyczynienia się powoda do powstałej szkody nie znajdowało żadnego uzasadnienia.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie wysokości odsetek ustawowych Sąd Okręgowy wskazał, że w aktualnym orzecznictwie przeważa stanowisko, że poszkodowany może domagać się zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania o zapłatę. Sąd Najwyższy, w przytoczonych przez Sąd Okręgowy orzeczeniach, zdecydowanie opowiedział się za bezterminowym charakterem roszczenia o zadośćuczynienie oraz jego przekształceniem się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Sprawa wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie musi być analizowana każdorazowo na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy. W niniejszej sprawie rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu powoda był znany już w dacie, gdy ubezpieczyciel wypłacał mu zadośćuczynienie w kwocie 17.500 zł i odszkodowanie, a więc przed wniesieniem powództwa. Stan ten nie zmienił się. Brak było zatem jakichkolwiek przeszkód do przyjęcia, że roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie na rzecz powoda stało się wymagalne po wezwaniu do zapłaty.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Wyrok Sadu Okręgowego zaskarżyli apelacją pozwany i interwenient uboczny.

I/ Apelacja strony pozwanej.

Pozwana zaskarżyła wyroku w części dotyczącej zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 50 000 zł za okres od dnia 26 marca 2010 r do dnia 16 września 2014 r, zarzucając naruszenie art. 316 k.p.c. w zw. z art. 455 § 1 k.c. przez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia należą się powodowi już od dnia 26 marca 2010 r, to jest od chwili, gdy strona pozwana znajdowała się w zwłoce z wypłatą zadośćuczynienia po wezwaniu przez powoda do zapłaty kwoty 100 000 zł, w sytuacji, gdy jak wynika z uzasadnienia wyroku, zasądzone zadośćuczynienie za doznaną krzywdę stanowi także ekwiwalent za doznane cierpienie fizyczne i psychiczne powoda, jakich doznał w związku z wypadkiem po dniu 17 marca 2010 r, co przeczy stanowisku przyjętemu przez Sąd I instancji, że, że rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu powoda był znany już w listopadzie 2010 r, tj. w chwili wypłaty przez interwenienta ubocznego, jako ubezpieczyciela, kwoty 17 500 zł, tytułem zadośćuczynienia.

Podnosząc powyższy zarzut pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I w ten sposób, by datę początkową naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 50 000 zł, ustalić na dzień 17 września 2014 r. Pozwana wniosła ponadto o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

II/ Apelacja interwenienta ubocznego.

Interwenient zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, to jest co ustawowych odsetek od kwoty 50 000 zł, od dnia 26 marca 201 r do dnia 16 września 2014 r, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. przez ustalenie, że odsetki od w/w kwoty, zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, będą naliczane od dnia 26 marca 2010 r, podczas gdy – zdaniem interwenienta – winny być naliczane od dnia wyrokowania, tj. od 17 września 2014 r, albowiem to sąd ustala wysokość należnego zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia rozprawy i kierując się oceną kształtowana w trakcie procesu.

Podnosząc powyższe zarzuty interwenient domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I w ten sposób, by datę początkową naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 50 000 zł, ustalić na dzień 17 września 2014 r. Pozwana wniosła ponadto o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego dotyczą wyłącznie terminu od którego należy liczyć odsetki ustawowe od świadczenia pieniężnego zasądzonego od strony pozwanej na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia. Obie apelacje, których podstawę stanowią tożsame zarzuty, są bezzasadne.

Stanowisko Sądu Okręgowego co do terminu liczenia odsetek ustawowych jest w całości prawidłowe. Nie mają racji apelujący, jakoby początkowym terminem naliczania odsetek ustawowych była, w rozpoznawanej sprawie, data wydania wyroku przez Sąd I instancji. Jak wynika z motywów zawartych w uzasadnieniu apelacji odsetki należałoby liczyć od dnia wyrokowania, tj od 17 września 2014 r, gdyż dopiero na dzień wyrokowania ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości zadośćuczynienia, mówiąc inaczej, dopiero w dacie wyrokowania ukształtował się rozmiar krzywdy powoda, jako osoby poszkodowanej. Ze stanowiskiem tym nie sposób zgodzić się bez zastrzeżeń. W orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście można wyodrębnić pogląd, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (por. m.in. wyrok z dnia 4 września 1998 r., I CKN 361/97, Lex nr 477638, wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, Lex nr 484718). Nie sposób jednak nie zauważyć, że zasadniczą przyczyną w/w stanowiska były bardzo wysokie odsetki ustawowe obowiązujące w tamtym czasie i ich dominujący, waloryzacyjny, charakter. W wymienionych wyżej orzeczeniach akcentowano zatem, że zasądzenie odsetek ustawowych począwszy od

dnia wskazanego w wezwaniu o zapłatę prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego podwyższenia zadośćuczynienia i w konsekwencji pokrzywdzenia dłużnika.

Oczywistym jest jednak, że argumenty dotyczące waloryzacyjnej funkcji odsetek mają walor historyczny. Odsetki ustawowe uległy znacznemu obniżeniu i wracają do swej tradycyjnej odszkodowawczej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Mon. Prawn. 2004/16/726, również uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, Lex nr 584212). Dlatego też w aktualnym orzecznictwie przeważa stanowisko, że poszkodowany może domagać się zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania o zapłatę (por. w/w wyrok z dnia 25 marca 2009 r., tak też uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683). Również w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209, Sąd Najwyższy zdecydowanie opowiedział się za bezterminowym charakterem roszczenia o zadośćuczynienie oraz jego przekształceniem się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 par. 1 kc).

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprawa wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie musi być analizowana każdorazowo na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy – ad casu. W niniejszej sprawie należy uznać za chybiony argument dotyczący rozmiaru krzywdy ustalonego na dzień zamknięcia rozprawy. Rozmiar i charakter krzywdy powoda ukształtował się ostatecznie przed datą od której powód domaga się zasądzenia odsetek ustawowych. Wynika to jednoznacznie w niekwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych Sadu I instancji. Sąd ten ustalił, że uszkodzenia kręgosłupa, nosa i małego palca, których powód doznał w wypadku, mają charakter trwałe, a skutki tych obrażeń ukształtowały się i ustabilizowały w zasadzie po zakończeniu leczenia i rehabilitacji, które – jak wynika z opinii sądowo-lekarskiej W. R. – trwały przez okres około dwóch miesięcy od dnia wypadku. Znacznie dłuższe, niezwykle skomplikowane i dolegliwe dla powoda było leczenie stomatologiczne, któremu powód musiał się poddać, w związku z doznanymi w wypadku urazami stomatologicznymi. Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, znajdujących oparcie w opinii biegłego stomatologa A. G. wynika jednak, że zasadnicza część leczenia powoda odbyła się przed dniem 26 marca 2010 r, to jest przed wezwaniem strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia. Do tego czasu powodowi wykonano szynowanie zębów górnych przednich, preparację zębów 13, 23 pod most tymczasowy, usunięcie zębów 12, 11, 21 i 22 oraz wprowadzenie materiału kośćczastępczego, zacementowanie mostu tymczasowego i wprowadzenie implantów zębowych. Już po wezwaniu pozwanego do zapłaty odbyło się jedynie osadzenie u powoda implantów i koron na zębach – zasadnicze i najbardziej uciążliwe zabiegi zostały wykonane przed tą datą. W tych okolicznościach, twierdzenie apelujących, jakoby rozmiar krzywdy powoda ukształtował w trakcie trwania niniejszego procesu jest niczym nieuzasadnione. Zasądzenie przez Sąd Okręgowy ustawowych odsetek od kwoty przyznanej powodowi tytułem zadośćuczynienia od dnia 26 marca 2010 roku nie budzi zastrzeżeń sygnalizowanych w apelacjach i nie prowadzi do naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w zarzutach apelacyjnych, a to art. 481 k.c. i art. 455 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego i interwenienta ubocznego, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 107 k.p.c.